

NORWESKI GLAMOX NIE BĘDZIE WIĘCEJ ROZŚWIETLAŁ ROSYJSKICH OKRĘTÓW

Coraz więcej wskazuje na to, że norweska grupa przemysłowa Glamox wycofa się z rosyjskiego rynku w ramach sankcji nałożonych na Rosję za aneksję Krymu i działania na wschodniej Ukrainie. Decyzja stawia w szczególnie trudnej sytuacji m.in. rosyjskie stocznie, które instalowały oświetlenie Glamox na najnowszych okrętach Wojennomorskowa Flota.

Rosyjskie media informują, że norweska grupa przemysłowa Glamox opuszcza rynek rosyjski. Świadczyć ma o tym n.in. oficjalna strona internetowa spółki, na której w jednej z zakładek (stan z 11 sierpnia 2019 r.) zniknął adres rosyjskiego przedstawicielstwa – chociaż pozostał np. reprezentant w Iranie. Tymczasem jeszcze rok wcześniej (30 sierpnia 2018 r.) była nią działająca w Moskwie spółka Get Ltd.

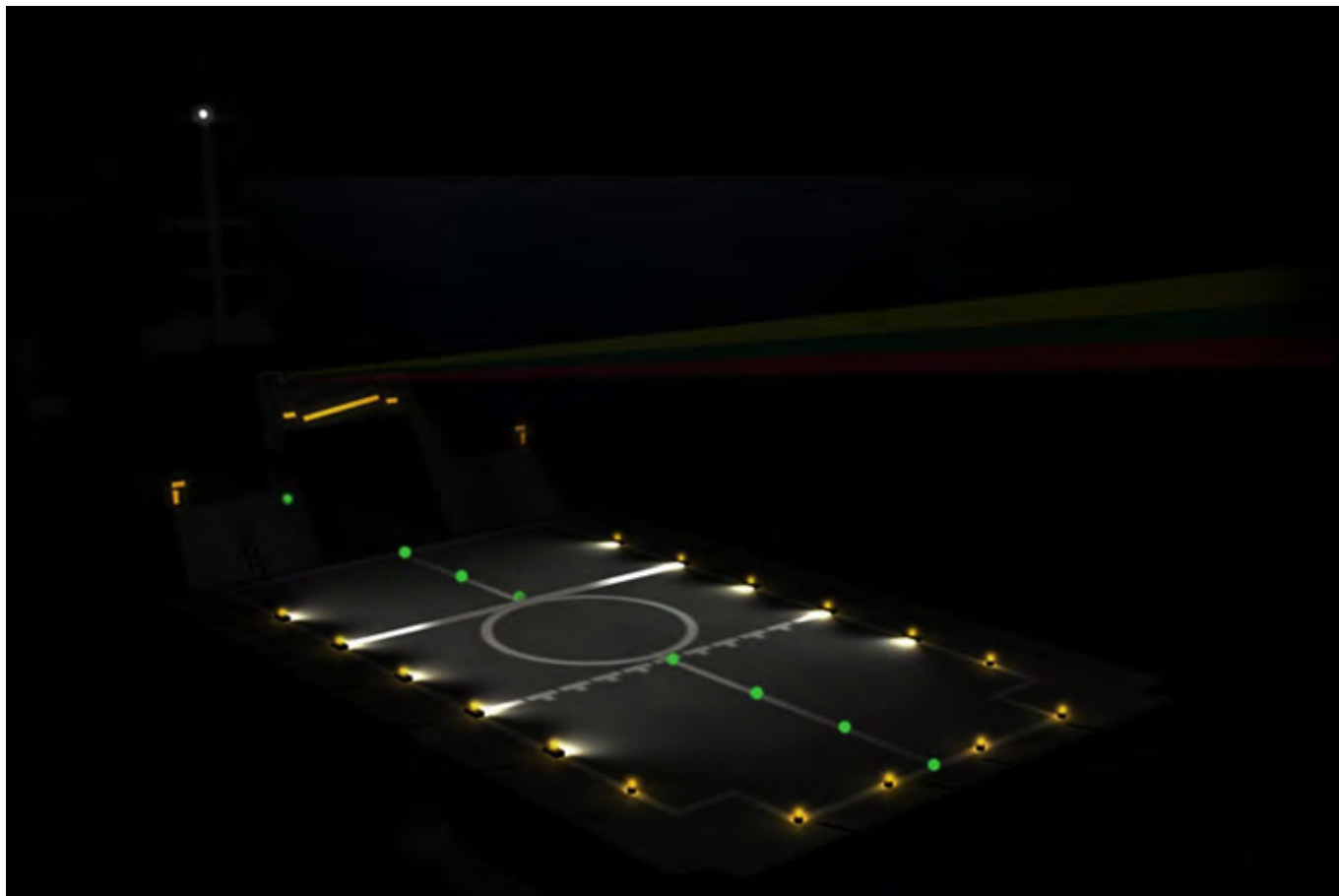
Rosja będzie musiała prawdopodobnie znaleźć innego dostawcę sprzętu oświetleniowego, który wcześniej był instalowany na dużej liczbie rosyjskich jednostek pływających, w tym na okrętach Wojennomorskowa Flota. Wśród stoczni dotkniętych decyzją grupy Glamox ma być m.in. bałtycka stocznia „Jantar” z Kaliningradu, stocznia „Siewiernaja Wierf” z Sankt Petersburga oraz stoczniove centrum remontowe „Zwiedzoczka” w Siewierodwińsku (z zakładami podległymi m.in. w Sewastopolu).



System ANLS (Advanced Naval Lighting System) grupy Glamox został zainstalowany na niemieckich fregatach typu F125. Fot. glamox.com

Decyzja była bardzo trudna dla grupy Glamox, która była mocno obecna na rosyjskim rynku. Norwedzy ostatecznie musieli się podporządkować sankcjom nałożonym przez Stany Zjednoczone na Rosję. Zgodnie z regulacjami prawnymi takie sankcje dotyczą bowiem nie tylko państw, na które je nałożono, ale również wszystkim tym podmiotom, które się tym sankcjom nie podporządkują.

Według rosyjskich mediów przedstawiciele grupy Glamox przeprowadzili analizę prawną całej sytuacji, z której wynikało, że znajdując się poza jurysdykcją Stanów Zjednoczonych formalnie nie naruszają reżimu sankcji. Analiza ta wykazała jednak na możliwość dalszego rozszerzania środków nacisku na władze rosyjskie, jak również na możliwość różnej interpretacji zapisów prawnych poszczególnych dokumentów. W tym przypadku grupa Glamox może nagle zacząć ponosić szkody: i to nie tylko finansowe, ale również wizerunkowe. Szkody te mogą być bardzo bolesne przy zdobywaniu nowych kontraktów w tych państwach, które podporządkowały się sankcjom nałożonym na Rosję. Może mieć to również wpływ na decyzje bankowe.



Opracowany przez grupę Glamox świetlny system wspomagania lądowania dla śmigłowców HVLAS (Helicopter Visual Landing Aid System). Fot. glamox.com

Według rosyjskich mediów to właśnie dlatego grupa Glamox zamierza realizować już tylko podpisane umowy, jednak nie będzie zawierała nowych kontraktów. Postawi to w trudnej sytuacji również rosyjską marynarkę wojenną, która wcześniej korzystała z norweskich rozwiązań (lub zamierzała z nich korzystać) na takich okrętach jak:

- fregaty projektu 11356 typu *Admirał Grigorowicz* (budowana obecnie szóstka jednostka w serii „*AdmirałKoriłow*” będzie więc prawdopodobnie musiała mieć zmieniony projekt);
- fregaty projektu 22350 typu *Admirał Gorszkow* (problemy z oświetleniem będą teraz miały wszystkie okręty - tego typu od trzeciej w serii fregaty „*Admirał Gołowko*”);
- dwie korwety projektu 20385 typu *Griemiaszczyj* (problemy będą miały jednostki z trzeciej serii tych korwet oznaczonych jako projekt 20386);
- Okręty wsparcia logistycznego projektu 2310 typu *Elbrus*.

Pomimo tych kłopotów Rosjanie są dobrej myśli uważając, że niewiadomą jest tylko: czy norweskie oświetlenie zastąpią produkty rodzimych firm, czy zagranicznych - które wejdą w niszę utworzoną przez Norwegów.

W rzeczywistości sprawa wcale nie jest taka banalna. Rosjanie wybierali norweskiego dostawcę nie przez sentyment, ale ponieważ proponował on rozwiązania o wysokiej jakości i doskonale wpasowujące się w wymagania - np. *Wojennomorskowa Flota*. Dodatkowo (co zresztą przyznano), nie ma w Rosji rodzimych producentów z tak szerokim asortymentem i o takiej jakości jak Glamox. Trzeba więc będzie wprowadzać rozwiązania zastępcze, które mogą powodować problemy - nieakceptowalne zarówno na statkach, jak i okrętach. Oświetlenie jest bowiem jednym z czynników decydujących o bezpieczeństwie jednostek pływających na morzu.

Dla Rosjan z powodów propagandowych ważne było również to, że rozwiązania grupy Glamox wybierali również Amerykanie (np. na okrętach do działań przybrzeżnych typu Freedom) oraz Niemcy (na fregatach typu F125).